

Rosnący problem z wiarygodnością rosyjskich statystyk ekonomicznych

Iwona Wiśniewska

Analizowanie aktualnej sytuacji gospodarczej Rosji staje się coraz trudniejsze. Od początku agresji na Ukrainę Kreml limituje dostęp do danych statystycznych, w tym dotyczących handlu zagranicznego. 26 kwietnia rząd FR zrezygnował z informowania – do 1 kwietnia 2024 r. – o wynikach wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego, co de facto uniemożliwia zapoznawanie się ze statystykami sektora generującego ponad 20% PKB Rosji. Decyzję tę podjęto na podstawie przyjętej w lutym br. ustawy, która zezwoliła Kremlowi na czasowe wstrzymywanie publikacji dowolnych wskaźników.

Komentarz

- Coraz bardziej ograniczony dostęp do rosyjskich danych statystycznych zwiększa możliwości władz w zakresie wykorzystywania statystyk do celów propagandowych oraz na potrzeby przekonywania Zachodu i własnych obywateli o odporności państwa na sankcje i koszty wojny. Udostępnianym w ostatnich latach informacjom wielokrotnie zarzucano niską wiarygodność. Rosyjski urząd statystyczny (Rosstat) regularnie zmieniał metodologię, sposób prezentowania danych czy częstotliwość publikacji, co utrudniało lub wręcz uniemożliwiało ich porównywanie w długiej perspektywie. Często wątpliwości budziły także aktualizacje, które znacząco zmieniały wcześniejsze odczyty, czego Rosstat nie mógł wytłumaczyć (zob. [Poprawa sytuacji ekonomicznej w Rosji: realność czy kreatywna statystyka?](#)). Jest on też szczególnie krytykowany za przeprowadzony w 2021 r. spis powszechny. Zdaniem rosyjskich demografów opublikowane w nim dane nie odzwierciedlają rzeczywistości – błędy dotyczą zarówno liczby ludności, jak i struktury wiekowej czy narodowej (zob. [Алексей Ракша: «Перепись прошла ужасно, огромное число людей в ней не участвовали»](#)).
- Rosstatowi zarzuca się uleganie presji Kremla i de facto angażowanie się w propagandę władz. W 2017 r. urząd ten podporządkowano bowiem bezpośrednio Ministerstwu Rozwoju Gospodarczego (MRG), które odpowiada za realizowanie polityki ekonomicznej Rosji i osiąganie wyznaczonych celów makroekonomicznych. Kontrolę nad Rosstatem dodatkowo wzmocniło mianowanie na jego prezesa kolejno dwóch przedstawicieli resortu (żaden nie miał doświadczenia w obszarze statystyki). W 2018 r. stanowisko objął Paweł Małkow (były dyrektor departamentu w MRG), którego w 2022 r. awansowano na gubernatora obwodu riazańskiego. Jego miejsce w maju ub.r. zajął Siergiej Gałkin, wcześniej pełniący funkcję wiceministra rozwoju gospodarczego.

- Kolejnych trudności w analizowaniu obecnej sytuacji ekonomicznej Rosji przysparzają skala i dynamika zachodzących w gospodarce zmian oraz występowanie znacznych dysproporcji między poszczególnymi sektorami i regionami. W efekcie wskaźniki, takie jak np. PKB, coraz mniej mówią o rzeczywistym stanie rosyjskiej gospodarki. Bardzo istotny wpływ na statystyki ekonomiczne ma ponadto baza porównawcza, która w przypadku Rosji dynamicznie się w 2022 r. zmieniała. W styczniu i lutym ubiegłego roku obserwowaliśmy odbudowywanie się aktywności gospodarczej po dwóch latach pandemii. Z kolei w pierwszych dwóch miesiącach po rozpoczęciu inwazji na Ukrainę przedsiębiorcy wstrzymywali produkcję, co było związane przede wszystkim z sankcjami, załamaniem się importu, bojkotami korporacyjnymi oraz silnym osłabieniem rosyjskiej waluty. W drugiej połowie 2022 r. mieliśmy natomiast do czynienia z adaptacją firm do nowych warunków współpracy z zagranicą. Nastąpił wtedy dynamiczny wzrost wydatków budżetowych, które także w pierwszych miesiącach 2023 r. wciąż stymulują aktywność gospodarczą. W efekcie impuls fiskalny pozwala na łagodzenie negatywnych konsekwencji wprowadzonych sankcji.
- Biorąc pod uwagę liczne zastrzeżenia wobec pracy Rosstatu, z dużym dystansem należy podchodzić do publikowanych w Rosji statystyk. W wielu przypadkach nie dysponujemy jednak innymi odczytami niż opracowywanymi przez urząd. Jedynie on ma możliwości zbierania danych pochodzących z wszystkich regionów i sektorów gospodarki oraz przetwarzania ich. Niewątpliwie rosyjskie wskaźniki przedstawiane w ostatnich miesiącach przez Rosstat świadczą jednak o kumulowaniu zasobów finansowych, produkcyjnych i ludzkich w branżach obsługujących wojnę. Odbywa się to kosztem innych sektorów gospodarki, zwłaszcza zaspokajających popyt konsumpcyjny. W efekcie branże, które realizują zamówienia publiczne i do których docierają środki budżetowe, poprawiają swoje wyniki, podczas gdy produkcja w przedsiębiorstwach objętych restrykcjami Zachodu nadal spada.